

O co chodzi w Rospudzie?

Dodatek specjalny

przygotowany bez udziału pieniędzy podatników i nie na zlecenie inwestora

- Budowa obwodnicy przez torfowiska Rospudy jest przedmiotem procesu w Europejskim Trybunale Sprawiedliwości, procesu wytoczonego rządowi RP przez Komisję Europejską (KE). KE uważa, że decyzja o przebiegu obwodnicy Augustowa została podjęta z naruszeniem prawa wspólnotowego. Organizacje ekologiczne w pełni identyfikują się z poglądem KE w tej sprawie, ale przedmiotem sporu nie jest różnica opinii pomiędzy władzami RP a "ekologami" lecz zgodność inwestycji z prawem Unii Europejskiej (UE).
- W kwietniu br. Wojewódzki Sąd Administracyjny przychylił się do wniosku organizacji ekologicznych i unieważnił postanowienie Ministra Środowiska uzgadniające środowiskowe warunki zgody na realizację inwestycji. Tym samym przestała obowiązywać podstawa prawna, na której oparto kolejne decyzje, w tym pozwolenie na budowę. Nie jest więc prawdą, że inwestycja jest realizowana zgodnie z prawem krajowym.
- Przystępując do Unii Europejskiej Polska zaakceptowała rolę KE w zakresie przestrzegania prawa wspólnotowego oraz obowiązkową jurysdykcję Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. W sytuacji, gdy polski sąd zakwestionował podstawę prawną inwestycji a sprawa czeka na wyrok Trybunału w Luksemburgu, powaga postępowania oraz orzeczeń sądowych wymaga wstrzymania jakichkolwiek prac w Dolinie Rospudy, a nie stosowania polityki faktów dokonanych. Jeśli deklaracje polskich władz, inwestora i wykonawcy o rozpoczęciu prac 1 sierpnia br. staną się faktem - to Polsce przypadnie rola pioniera na kolejnym froncie kwestionowania reguł obowiązujących we Wspólnotach Europejskich.
- Istnieje alternatywny korytarz przebiegu obwodnicy Augustowa, omijający najcenniejszy przyrodniczo fragment obszaru chroniony w ramach sieci Natura 2000 i stanowiący podręcznikowy przykład – przewidzianego prawem wspólnotowym – kompromisu pomiędzy wymogami rozwoju gospodarczego a wymogami ochrony przyrody. Straty przyrodnicze związane z realizacją wariantu alternatywnego są dla każdego biologa, wyjąwszy kilku naukowców opiniujących inwestycję na zlecenie inwestora, bez porównania mniejsze niż w przypadku budowy drogi ekspresowej przez torfowiska. Tak twierdzą m.in.: Państwowa Rada Ochrony Przyrody, Wydział Nauk Biologicznych PAN, Komitet Ochrony Przyrody PAN, Rada Wydziału Biologii Uniwersytetu Warszawskiego oraz wielu innych uczelni krajowych.
- Oceny wpływu estakady na środowisko odwołujące się do procentu powierzchni torfowisk zajętej przez inwestycję są równie uzasadnione jak argumentacja, że kula rewolwerowa jest nieszkodliwa dla człowieka, gdyż narusza jedynie 0.1% powierzchni ludzkiego ciała. Ingerencja w skomplikowany system hydrologiczny torfowiska, który można porównać do nasączonej wodą gąbki, zasilanego przez wody z trzech odmiennych źródeł (wody gruntowe, zalewy rzeczne, wody deszczowe) zaburzy stan dynamicznej równowagi przesądzający o unikatowych walorach terenu. Szkody spowodowane realizacją inwestycji nie "zagoją się z szybkością rany po ułtuciu igły" lecz będą nieodwracalne jak efekty amputacji.
- Raz zniszczonego torfowiska nie da się naprawić żadnymi metodami, a na utworzenie nowego torfowiska trzeba czekać kilka tys. lat. Nasadzenia lasów jako kompensacja straty alkalicznego torfowiska przepływowego są równie sensowne, jak przepisywanie aspiryny na dolegliwości związane z płaskostopem.
- Nie jest jasne, dlaczego budowa ponad 40-kilometrowego odcinka drogi ekspresowej w nowym przebiegu, proponowanym jako alternatywny wariant obwodnicy Augustowa (wraz z obwodnicą Suwałk), miałyby trwać według GDDKiA 11 lat, podczas gdy rząd RP deklaruje wybudowanie setek kilometrów autostrad na Euro 2012 w ciągu zaledwie 5 lat.